

**Sygnatura akt VI Ka 439/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **29 maja 2018** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Kazimierz Cieślikowski

Protokolant Anna Badura

przy udziale przedstawiciela Komendy Miejskiej Policji w Z.

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2018 r.

sprawy **A. C.** ur. (...) w Z.,

syna H. i A.

obwinionego z art. 86 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 22 stycznia 2018 r. sygnatura akt II W 189/17

na mocy art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw i art. 636 § 1 kpk w zw.

z art. 119 kpw

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

2. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa wydatki poniesione w postępowaniu odwoławczym w kwocie 50 zł (pięćdziesiąt złotych) i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 30 (trzydzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 439/18

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 stycznia 2018 r. sygn. akt II W 189/17, Sąd Rejonowy w Zabrze uznał obwinionego A. C. za winnego popełnienia wykroczenia z art. 86 § 1 kw i wymierzył mu karę 250 zł grzywny. Zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa część wydatków. Zwolnił go z pozostałej części wydatków i zwolnił z obowiązku uiszczenia opłaty.

Wyrok w całości zaskarżył apelacją osobistą obwiniony.

Zarzucając wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i naruszenie przepisów postępowania.

Wniósł o uchylenie wyroku nakazowego, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd I instancji poprawnie przeprowadził wszystkie niezbędne dowody. Nie nasuwa zastrzeżeń także ich ocena a tym samym poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Apelujący w znacznej mierze koncentruje się na tym, że znajdujący się za obwinionym pojazd marki V. był na tyle blisko kierowanego przez obwinionego samochodu, że do kolizji dojść by musiało także w sytuacji, gdyby obwiniony nie podjął manewru skrętu w prawo.

Trzeba stwierdzić, że zebrane dowody nie pozwalają na przyjęcie tezy obwinionego. Wprawdzie kierujący samochodem marki V. poruszał się z prędkością przekraczającą 50 km/h, jednak odstęp między samochodem V. a samochodem obwinionego był wystarczający do podjęcia skutecznych manewrów obronnych. Nie przewidział jednak kierujący samochodem V. tego, że obwiniony nie tylko nie zdoła zakończyć sygnalizowanego manewru skrętu w prawo, ale że kierowana przez obwinionego T. stoczy się w tył, z powrotem na jezdnię ulicy (...) w Z.. Trzeba przy tym podkreślić, że obwiniony miał obowiązek dostrzec to, że inny samochód, który poruszając się uliczką dojazdową do hali sportowej utrudniał mu wykonywanie manewru skrętu w prawo. Mimo to obwiniony podjął manewr a widząc, że nie może tego manewru dokończyć nie zapobiegł stoczeniu się swojego samochodu w tył i spowodował kolizję z przejeżdżającym ul. (...) samochodem V.. Z protokołu oględzin samochodu marki V. a także filmu rejestrującego przebieg zdarzenia wynika jasno, że gdyby pojazd kierowany przez obwinionego nie cofnął się o ok. 30 cm to do zetknięcia się pojazdów by nie doszło. Opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych jest pełna, jasna i nie zawiera luk.

Przeprowadzone dowody dały Sądowi I instancji podstawy do poczynienia takich ustaleń faktycznych jakie zaprezentował w uzasadnieniu wyroku. Trzeba stwierdzić, że nie było podstaw do badania okoliczności, czy doszłoby do kolizji, gdyby obwiniony manewru skrętu w prawo w ogóle nie rozpoczął. Niemniej wywody zawarte przez biegłego w opinii (począwszy od karty 56 akt) pozwalają na wyciągnięcie wniosku, że poruszając się z prędkością ustaloną przez biegłego (tj. 54 km/h kierujący samochodem V. miał wszelkie możliwości kolizji w takiej sytuacji uniknąć. Doszło do niej tylko dlatego, że kierujący samochodem V., obserwując manewr obwinionego nie widział zagrożenia, które powstało wówczas, gdy T. obwinionego zaczęła się cofać. Cofnięcie się T. w świetle dowodu z nagrania nie budzi żadnej wątpliwości. Nie ma znaczenia, czy cofnięcie się pojazdu nastąpiło za wolą obwinionego. Z pewnością stanowiło ono zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Nie ma powodów do powoływania innego biegłego, jak tego chciałby obwiniony.

Nie sposób dopatrzeć się uchybień prawa procesowego przez Sąd I instancji ani nie wskazanych, ani też nie opisanych w apelacji. Kara orzeczona przez Sąd I instancji jest łagodna, więc nie może być mowy o jej rażącej surowości.

Nie można wprawdzie zrozumieć dlaczego Sąd I instancji zwolnił obwinionego z części kosztów sądowych ale z braku środka odwoławczego na niekorzyść obwinionego rozstrzygnięcie w tym zakresie jest poza zakresem rozważań.

Dlatego zaskarżony wyrok został utrzymany w mocy, czego konsekwencją było orzeczenie o zryczałtowanych wydatkach postępowania odwoławczego i o opłacie za II instancję.